Nr. 342. Sobota, 9 Grudnia 1916 r. Rok I.

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:
Miesięcznie 1 Mk. 80 fen. Kwartalnie 4 Mk. 80 fen.
Za odnoszenie do domu dopłaca się 30 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie 1 Mk. 80 fen., kwartalnie 5 Mk. 40 fen.

Cena numeru pojedynczego w Łodzi i w Warszawie 4 kop.

Redakcya w Warszawie: Okólnik 5.
Administracya „ Erywańska 10.
Redakcya i Administracya w Łodzi: Piotrkowska 86.
Rękopisów niezastrzeżonych Redakcya nie zwraca.

FILIE: Częstochowa: ul. Panny Maryi 26. Tomaszów: F. Gomuliński. Płock: Admin. „Kuryera Płock.“, Pabianice: Biuro dzien. A. Wadzyńskiego; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie:

Wolność czy swawola?

Na tle wolności, do której naród polski dążył od ostatniego podziału ojczyzny, na tle samoofiary, której etapami były rozpaczliwe bitwy kościuszkowskie, wysługiwanie się Napoleonowi I-mu, pełne poświęcenia rewolucye i powstania wieku 19 aż do męstwa legionów polskich obecnej wojny; na tem tle, okrążonem horyzontem jutrzenki wolnej Polski, zawsze i wszędzie wytwarzali Polacy własną, egoistyczną, swawolną politykę, noszącą jednak wielkie hasła wolności. Wybory do Rady miejskiej w Warszawie, dały już przedsmak form, niebywałych w żadnem nowoczesnem państwie lub mieście, gdy kilku ludzi tworzy partyę, mniejsza o jakiej nazwie, i taka partya wybiera swoich kilku członków, samych siebie, na radnych. Powtarza się w polityce to, co się działo w życiu ekonomicznem w czasie pokoju. Wyrzucony, lub niezadowolony urzędnik tworzył firmie, w której pracował konkurencyę, zakładając ze swoimi przyjaciółmi dziesiąty wzajemny kredyt lub piędziesiątą kasę pożyczkowo - oszczędnościową. Niezadowolony działacz pseudo - polityczny tworzy obecnie nową partyę z niewielu malkontentów... i brużdzi... Wtedy, gdy, wzorem zwycięskich Niemiec, w czasie tak ciężko przełomowym łączyć się trzeba i cele partyjne podporządkowywać celem utrwalenia samodzielnej i niezależnej ojczyzny, my, wszyscy pułkownicy bez żołnierzy, sprzeczamy się o szczegóły tak, jak gdyby budowniczowie pałacu kłócili się o ornamenty frontowe, o paradę westybulu, gdy niema jeszcze fundamentów. Każdy, chciałby przewodzić, postawić na swojem i zawsze coś znaczyć, choć niema ku temu ani materyalnych, ani umysłowych danych. Z tych licznych orjentacyj szeroko i wązkotorowych, ze zróżniczkowanych pojęć i poglądów, wyziera ciągle skrzywiony indywidualizm, który jest niczem innem, jak samowolą, bawiącą się kosztem przyszłości ojczyzny.

Trzeba się nareszcie z tem pogodzić, co stwierdza w ostatnim „Tagu“ Dr. Reinke, członek niem. Izby Panów, że kwestya polska rozwiązaną została w duchu interesów państw centralnych, a że z tymi interesami łączą się narodowe i samodzielne aspiracye dzielnego i rycerskiego narodu polskiego tem lepiej. Niemcy, pomimo połączenia w Rzeszy, rozdzieleni są z nią w Austryi i Siedmiogrodzie, w Kurlandyi, w Szwajcaryi i t. d., i do tego się przyzwyczaili. „Wszystko albo nic“ to dobre dla neurasteników i tylko fantastycy rzucą spokojną i zabezpieczoną chatę, by schwycić iluzyjny pałac księżycowy. Otrzymujemy chatę własną, której byśmy w innych warunkach nigdy nie otrzymali, starajmy się przeto ją zagospodarować, zasobami i siłami pokrzepić i obronić...

W tym jednym kierunku powinniśmy się łączyć i jaknajlepsze warunki uzyskać. Wszak nawet, cytowany powyżej Reinke, wyraźnie mówi, że po wojnie Gdańsk będzie dla Polski takim samym wolnym portem, jak Antwerpia dla kraju Reńskiego i Westfalii.

Indywidualizm wybujały osłabił nam wolę i stworzył wszędzie... samowolę. Człowiek silny i dojrzały do zadań politycznych pojmuje wolę inaczej, pozwala ją bowiem podporządkowywać, a tem samem i siebie ogólnym celom narodu. Niemcy jednomyślnie tworzą armię cywilną, o jakiej historya nie słyszała. Najtrudniejszem zadaniem jest właśnie wytworzenie w społeczeństwie tak silnej woli, jaką wywołuje patryotyzm, a nie egoizm. My jesteśmy jeszcze ciągle pod wpływem moskali, których charakterystyczna cechę stanowi brak siły woli i czynu. Oni są niewolnicy bierni, nie mający talentu organizacyjnego i pozbawieni wytrwałości w planowej pracy, a my jesteśmy obecnie ich epigonami. My ludzie kultury zachodniej!

Wolność zyskać mogą tylko ludzie wolni, t. j. ludzie, którzy umieją swoją wolą kierować. Droga do samodzielnej Polski prowadzi przez wolę męską, czynem kierowaną, a nie przez kapryśną dziecięcą i fantastyczną samowolę, przejętą od moskali, a która, niestety, jest teraz naszą kierowniczką.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 7 grudnia. — Główna kwatera donosi 6 grudnia:

Front kaukaski: Na prawem skrzydle jedna z kompanij naszych odparła skutecznie atak trzech kompanij nieprzyjaciela.

Na pozostałych frontach nie wydarzyło się nic znamiennego.

Zastępca głównodowodzącego
Enver Pasza.

Komunikat bułgarski.

Sofia, 7 grudnia. — Główna kwatera donosi 6 grudnia:

Front macedoński: W łuku Cerny — chwilami gwałtowny ogień artyleryjski. Przy pomocy kontrataku odrzuciliśmy piechotę nieprzyjacielską, która zbliżyła się do stanowisk naszych na wschód od Cerny, w pobliżu Gradesniey.

Po obu stronach Wardaru — ożywiony ogień artyleryi nieprzyjacielskiej, szczególnie na stanowiska niemieckie na południe od Bogorodicy.

Na froncie Belasicy panuje spokój.

Nad Strumą trwa akcya artyleryi.

Rozproszyliśmy batalion, który usiłował posunąć się na północny brzeg jeziora Tahinos.

Front rumuński: W Dobrudży po obu stronach — z przerwami ogień artyleryjski.

Na Wołoszczyźnie wojska nasze przy pomocy potężnego natarcia udaremniły u dolnego biegu Argesulu rozpaczliwe usiłowania Rosyan i Rumunów, by przedsięwziąć kontratak przeciwko nam. Szczególnie gwałtownymi były kontrataki Rosyan na linii Falastoca—Ogeni. Zostały one odparte z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Na polu bitwy pozostali liczni polegli i ranni.

Przeciwnik zniszczył zupełnie mosty na Argesulu. Wojska nasze przeszły brodem przez Argesul w pobliżu Coraceni — Staiowa. Zajęliśmy jeden z przyczółków mostowych Wojska nasze znajdują się w odległości sześciu kilometrów od fortów Bukaresztu.

W walkach nad rzekami Neajlow i Argesulem mężna pierwsza dywizya od 28 listopada do dnia dzisiejszego zabrała 16 oficerów, 840 żołnierzy, dwa działa ciężkie, 6 haubic, 26 dział i polowych i 7 armat kalibru mniejszego, 31 wozów amunicyjnych, karabiny, granaty i inne materyały wojenne.

We wsi Dahilgr znaleziono 10 samolotów i 17 wież opancerzonych.

Sofia, 8 grudnia (T. wł.). — Główna kwatera donosi 7 grudnia:

Front macedoński: W łuku Cerny od czasu do czasu trwa gwałtowny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej. Wojska bulgarskie i niemieckie odrzuciły za pomocą kontrataku nieprzyjaciela, który z zaciętością szturmował stanowiska nasze na wschodzie od Cerny. Przed stanowiskami naszemi leżą liczne zwło-

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi 8 grudnia:

Wschodni teren walk:

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Natarcia rosyjskie na froncie Dźwiny załamały się.

Na południu od Widzów wyparto natychmiast oddziały, które zdołały wedrzeć się do stanowisk naszej straży polowej.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Po nieudaniu się wielkiej ofenzywy pomocniczej w Karpatach, Rosyanie podejmowali jeszcze tylko częściowe ataki. Szturmowali oni wczoraj wielokrotnie nad Ludową i w dolinie Trotosul nasze linie i byli krwawo odparci.

Bałkański teren walk:

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka Mackensena.

Nasz pochód przez linię Bukareszt — Ploesci nastąpił tak szybko, że Rumuni znajdujący się w górach pogranicznych w wąwozach Predealu i Altszane nie mieli żadnej możności wycofać się w swoim czasie. W odwrocie swym natknęli się na wojska niemieckie i austryacko-węgierskie i, napierani od północy, po większej części dostali się do niewoli. Pomiędzy górami a Dunajem trwa pościg. Wyłącznie IX-ta armia wzięła wczoraj 10,000 jeńców.

Nad Altą spełniło się niedające się uniknąć przeznaczenie odciętych w Rumunii zachodniej sił. Pułkownik Szivo na czele podwładnych mu niemieckich i austryacko - węgierskich wojsk, zmusił je do poddania się w dniu 6 grudnia. 10 batalionów, 1 szwadron i 6 bateryj w sile 8,000 ludzi i 26 dział, złożyło broń.

Front macedoński.

Ataki nocne Serbów pod Trnavą (na wschodzie od Cerny) odparte zostały przez wojska niemieckie i bułgarskie.

Również nie powiodły się ponowne natarcia Anglików na froncie Strumy.

Zachodni teren walk:

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na zachodnim brzegu Mozy Francuzi zaatakowali wczoraj zdobyte przez nas dnia 6 grudnia rowy na wzgórzu 304. Odparto ich.

Walki w powietrzu.

Pomimo częstej niepogody, także i w miesiącu listopadzie oddziały lotnicze odniosły duże sukcesy. Wobec utraconych 31 latawców własnych na zachodzie i wschodzie, w Rumunii i na Bałkanach, znajdujemy następujące cyfry:

Przeciwnicy utracili:

w walce w powietrzu	71	latawców
przez zestrzelenie z ziemi	16	„
przez przymusowe lądowanie	7	„

Ogółem 94 latawców.

Z tych w naszem posiadaniu znajduje się 42 latawce, a poza linię nieprzyjaciela spadły 52 latawce. Przez szczególne wypełnienie swego zadania, artylerya i piechota zyskały sobie uznanie innych wojsk. Kierownictwo ocenia wysoko ich trudy.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą 8 grudnia:

Wschodni teren walk.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Pościg za Rumunami przez linię Ploesci — Bukareszt postępuje szybko naprzód. Cofający się z wąwozów Predealu i Altszane nieprzyjaciel zastał drogę odciętą przez wojska austryacko-węgierskie i niemieckie i po większej części dostał się do niewoli. Wczorajsza zdobycz IX-tej armii wynosi 10,000 jeńców.

Nad rzeką Altą grupa pułkownika Szivo ponownie zaatakowała odcięte w zachodniej Rumunii siły rumuńskie i zmusiła je do kapitulacyi. 10 batalionów, 1 szwadron i 6 bateryj w sile 8,000 ludzi i 26 dział, złożyło broń.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Silne ataki nieprzyjacielskie w dolinie Protosul i w okręgu Ludowej, krwawo odparto.

Front wojsk Ks. Leopolda Bawarskiego.

Wśród C. i K. wojsk nie zaszły żadne wydarzenia.

Włoski teren walk.

Wczoraj rano w odcinku Karstu nastąpił silny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej, który spotęgował się znacznie w okolicy Kossanjevicy. Jednak około południa, gdy nastąpiła niepogoda, znacznie osłabł.

Południowo-wschodni teren walk.

Nad Vojusą trwał chwilami silny ogień artyleryi nieprzyjacielskiej.

Zastępca szefa sztabu generalnego
von Hoefer.
Feldmarszałek - porucznik.

ki nieprzyjaciela. Wzięliśmy do niewoli 6 oficerów i 50 szeregowców.

Po obydwóch stronach Wardaru trwa ożywiona działalność artyleryi.

Na froncie **Belasicy Planiny, spokój.**

Nad Strumą gwałtowny ogień artyleryi i karabinowy. Nieprzyjaciel usiłował wielokrotnie zaatakować nas w pobliżu północnego brzegu jeziora **Tahinos**, lecz rozproszyliśmy go.

Na froncie morza **Egejskiego sześć** okrętów ostrzeliwało bez wyniku stanowiska nasze w pobliżu ujścia **Strumy.**

Front rumuński: W **Dobrudży** potyczki patroli i słaby ogień armatni. Nieprzyjaciel pracuje żywo nad umocnieniem szańcy naprzeciw naszego lewego skrzydła. Żołnierze nasi pochowali do dnia dzisiejszego 753 zwłoki nieprzyjaciela. Przytem artylerya rosyjska skierowała na żołnierzy naszych gwałtowny ogień.

Nad **Dunajem** pod **Tutrakanem** ogień armatni i karabinowy. Pod **Sylistryą** ogień armatni.

Na **Wołoszczyźnie** wojska sprzymierzone zajęły **Bukareszt i Ploesci.** Ścigają one uciekające wojska rumuńsko - rosyjskie w kierunku wschodnim od twierdzy **Bukareszt**, która nie stawiła żadnego oporu.

Co opowiadają Rosyanie.

Petersburg, 6 grudnia:

Front zachodni: Na południowym wschodzie od wsi **Koniuchy** (?) wywiadowcy nasi zaatakowali nieprzyjacielskie straże polne i wzięli jeńców. Pomyślne wywiady naszych patroli miały miejsce nad rzeką **Bystrzycą** w okolicy wsi **Sterylizice.**

W **Karpatach lesistych** wojska nasze obsadziły wzgórze o 3 wiorsty **na południe** od **Jabłonicy**, lecz z powodu gwałtownego ognia artyleryi zmuszone zostały ponownie do opuszczenia go.

Front rumuński: Na granicy siedmiogrodzkiej trwają walki w dolinach rzek **Trotus, Sulta, Czebruisz, Ussa i Raih Dostiay.**

Na **Wołoszczyźnie** trwają ataki nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel odniósł sukcesy pod **Taryrirte i Plosti**, jak również w okolicy **Zokanenti** nad drogą żelazną z **Pitu** do **Bukaresztu**, gdzie Rumuni zmuszeni zostali do cofnięcia się z powodu przełamania ich frontu.

W innych odcinkach odparto ataki nieprzyjaciela.

Front kaukaski: Nic ważnego niema do doniesienia.

Komunikaty francuskie.

Paryż, 7 grudnia. (T. wł.). — Urzędowo donoszą 6 grudnia po południu:

Noc minęła bez wypadków. Niema nic do doniesienia.

Paryż, 7 grudnia. (T. wł.). — Urzędowo donoszą 6 grudnia wieczorem:

Na froncie **Somme** w okolicy **Bouchavesnes** toczy się dość gwałtowna obustronna walka artyleryi.

W **Szampanii** artylerya nasza skierowała ogień na oddział nieprzyjacielski na północnym wschodzie od **Fontaine en Dormois** i rozproszyła go.

Na lewem brzegu **Mozy** po przygotowaniu artyleryjskiem przeszli Niemcy do ataku o godz. 3 i pół po południu na wysuniętą linię naszą na wschodnich stokach wzgórza 304. Powitany gwałtownym ogniem naszych karabinów maszynowych nieprzyjaciel, zdołał wtargnąć tylko do niektórych, wysuniętych naprzód punktów.

FRONT MACEDOŃSKI.

Paryż, 6 grudnia. Sztab armii wschodniej donosi 5 grudnia:

Na wschodzie od **Cerny** Serbowie wykorzystali swój sukces z dnia 3 b. m. i dotarli aż do wejść do **Straviny**. Wszystkie kontrataki nieprzyjacielskie odparto z krwawemi dla nieprzyjaciela stratami.

W ciągu dnia 3 i 4 grudnia Serbowie zdobyli 3 armaty i 5 haubic.

Na północy od **Paralova** ponownie posunęli się naprzód Francuzi i Serbowie.

Paryż, 8 grudnia. (T. wł.). — Urzędowo donoszą 7 grudnia po południu:

Francuzom powiodła się wycieczka wykonana do rowów niemieckich na wschodzie od **Metrezalu**. Uprowadzili oni jeńców. Z pozostałej części frontu nic ważnego niema do doniesienia.

Paryż, 8 grudnia. (T. wł.). — Urzędowo donoszą 7 grudnia wieczorem:

Prócz dość ożywionych walk artyleryi na lewym brzegu **Mozy** w okolicy **wzgórza 304**, niema nic do doniesienia.

Paryż, 7 grudnia. — Sztab armii wschodniej donosi 6 grudnia:

FRONT MACEDOŃSKI.

W ciągu dnia 5 grudnia wojska francusko - serbskie uczyniły nowe postępy na północy od **Paralova** i wzięły 125 jeńców.

Na północy od **Monastyru** toczyła się silna walka artyleryi.

Komunikat belgijski.

Le Havre, 6 grudnia. Główna kwatera donosi 5 grudnia:

Na rozmaitych punktach frontu toczy się walka artyleryi, zwłaszcza w odcinkach **Ramscapella, Dixmuiden** i **Steenstraete.**

Na północy od **Dixmuiden** skierowaliśmy ogień na posterunki nieprzyjacielskie.

Komunikaty angielskie.

Londyn, 8 grudnia. (T. wł.). — Główna kwatera donosi 7 grudnia po południu:

W ciągu nocy nic się nie wydarzyło.

Londyn, 8 grudnia. (T. wł.). — Główna kwatera donosi 7 grudnia wieczorem:

Dzisiaj obustronny znaczny ogień armatni w sąsiedztwie tyłów wzgórz pod **Thiepval.** Poza tem oprócz zwykłej działalności bojowej dział rowów ochronnych niema nic do doniesienia.

Komunikat włoski.

Rzym, 6 grudnia. — Główna kwatera donosi 5-go grudnia:

Na froncie **Trydentu** trwa działalność artyleryi w dolinach **Ecz i Astico**, oraz potyczki patroli na płaskowzgórzu **Szlegen.**

W okolicy na wschodzie od **Gorycyi** oddziały nieprzyjacielskie usiłowały w nocy na 4 grudnia zaatakować niespodzianie stanowiska nasze na północy od **Santa Catharina.** Bezustanna czujność naszych żołnierzy, oraz szybkie wystąpienie artyleryi naszej, przeszkodziło w tych zamiarach.

Latawce nieprzyjacielskie rzuciły kilka bomb na **Adria i Monfalcone.** Nie wyrządzono żadnych szkód i nie było ofiar wśród ludzi.

General Cadorna.

Komunikat serbski.

Monastyr, 7 grudnia. — Sztab armii serbskiej donosi:

Wczoraj powiększyliśmy sukcesy nasze w okolicy na północ od **Gruniste i Budimirei** i zajęliśmy nowe, silnie umocnione stanowiska, na których zdobyliśmy dwie haubice niemieckie. Nieprzyjaciel odrzucony został ku północy.

Na zdobytym terenie znaleźliśmy dużą ilość zabitych nieprzyjaciół, wśród nich dowódzcę 21 pułku.

Kanclerz Galicyi.

Budapeszt, 8 grudnia (T. wł.). — **Dobrze poinformowane dzienniki budapeszteńskie donoszą, że hr. Gołuchowski mianowany zostanie kanclerzem Galicyi.**

Ruch pokojowy w Danii.

Kopenhaga, 7 grudnia. (T. wł.). — Duńskie zjednoczenie zamierza wpłynąć na przywrócenie pokoju za pomocą urządzenia całego szeregu konferencyj pokojowych w całym kraju, jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Wykroczenia w wojsku rosyjskiem.

Berlin, 7 grudnia (T. wł.). — Korespondent „Lokalanzeigera" donosi ze Sztokholmu, iż gubernator i naczelnik wojskowy Bessarabii, wydał rozkaz następujący: Wobec zbliżania się frontu bojowego niemożliwem stało się znoszenie poważnych wykroczeń ze strony żołnierzy. W ciągu ubiegłych tygodni wydarzyło się 7000 wypadków nieposłuszeństwa względem przełożonych, 350 wypadków samowolnego opuszczenia części wojska, 17 wypadków brutalnego obejścia się żołnierzy z oficerami; trzy razy łączyło się po kilka kompanii, ażeby wspólnie oprzeć się rozkazowi. Rozkazuję, ażeby na przyszłość za podobne wykroczenia sądy polowe karały śmiercią.

Zmiana gabinetu w Anglii.

Rotterdam, 8 grudnia. (T. wł.). — Ogłoszono urzędownie, że wczoraj wieczorem król przyjął na audyencyi Lloyda Georga, który otrzymał z rąk królewskich urząd prezesa ministrów, oraz pierwszego lorda ministeryum finansów. Po otrzymaniu nominacyi, Lloyd George ucałował rękę króla. Oznacza to, iż Lloydowi George powiodło się utworzyć rząd, dla którego otrzymał on błogosławieństwo królewskie.

Inna wiadomość urzędowo donosi, iż stronnictwo robotnicze postanowiło wziąć udział w tworzeniu nowego rządu. Jednocześnie stronnictwo to oczekuje, iż nowy rząd usiłować będzie rozwiązać sprawę irlandzką. Wśród nazwisk członków stronnictwa robotniczego, którzy mają wejść do składu nowego rządu, figurują nazwiska Brace, Lord Roberts i Wardle.

Rotterdam, 8 grudnia. (T. wł.). — Z Londynu donoszą: Lloyd George utworzy prawdopodobnie gabinet z 12-tu osób, mianowicie z 5-ciu unionistów, 5 liberałów i 2 przedstawicieli stronnictwa robotniczego. Z pośród tych dwunastu wybrani zostaną następnie mężowie, którzy utworzą małą Radę wojenną.

Amsterdam, 8 grudnia. (T. wł.). — Z Londynu donoszą: Dzisiaj oczekują tu oficyalnego oświadczenia o składzie nowego gabinetu.

Odrzucona propozycya.

Londyn, 7 grudnia. (T. wł.). — „Westminster Gazette" donosi, że Bonar Law odmówił propozycyi króla utworzenia gabinetu, albowiem nie czuje się na siłach objęcia urzędu prezesa ministrów.

Posiedzenie w pałacu królewskim.

Londyn, 7 grudnia (T. wł.). — Wczoraj po południu odbyło się w pałacu królewskim posiedzenie ministrów pod przewodnictwem króla.

Nadzwyczajne posiedzenie Izby gmin.

Rotterdam, 7 grudnia. (T. wł.). — Z Londynu donoszą: Dzisiaj, we czwartek, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Izby gmin, na którem nie będzie obecny żaden z ministrów. Spodziewają się tu, że po krótkich debatach posiedzenie zostanie odłożone do poniedziałku. Zakończenie kryzysu ma nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.

Wybuch w angielskiej fabryce amunicyi.

Londyn, 7 grudnia (T. wł.). — Urzędowo donoszą: Podczas wybuchu w jednej z rządowych fabryk amunicyi w Anglii północnej 26 robotnic poniosło śmierć, a 30 odniosło rany. Straty w fabryce są nieznaczne. Fabryka jest czynną nadal.

Na morzach.

Rotterdam, 7 grudnia (T. wł.). — Biuro Reutera donosi z Lizbony, iż łodzie podwodne dokonały drugiego ataku pod Maderą. Szczegółów ataku dotychczas brak. Podczas pierwszego bombardowania, które skierowane było przeważnie na angielską stacyę telegraficzną i inne gmachy publiczne poniosło śmierć, jak głoszą doniesienia urzędowe, 34 osoby.

Sztokholm, 7 grudnia (T. wł.). — Według otrzymanych doniesień, w ciągu ostatnich tygodni na morzu Lodowatem niemieckie łodzie podwodne zatopiły 16 parowców, naładowanych amunicyą, przeznaczoną dla Rosyi.

Madryt, 7 grudnia. (T. wł.). — Włoski parowiec uzbrojony „Palermo" wiozący z Nowego Yorku materyał wojenny, zatopiony został przez niemiecką łódź podwodną około przylądka San Sebastian. 2 ludzi zostało zabitych, a 3 ranionych. 98 wylądowało w łodziach w Palamos.

Zajęcie Bukaresztu.

Budapeszt, 8 grudnia (T. wł.). — **Sofijski korespondent dziennika „Az Est" pisze: Zdobycz w Bukareszcie jest ogromna. Potężne forty opancerzone wraz z uzbrojeniem artyleryjskiem i działami wpadły nietknięte w ręce zwycięzców. Wielkiego systemu obronnego nie zdołała zniszczyć uciekająca armia rumuńska. Wjazd Mackensena odbył się wśród wspaniałych scen. Z powodu szybkiego posuwania się wojsk sprzymierzonych, uciekająca armia rumuńska nie zdołała uprowadzić internowanych w Bukareszcie poddanych Niemiec i Austro - Węgier. Z nieopisaną radością powitali oni wjeżdżającego zdobywcę Mackensena, czyniąc mu owacyę. Na ulicach Bukaresztu panuje ożywiony, niczem nie zamącony ruch. Nasz pochód był tak szybki, że Rumuni nie zdołali uprowadzić swych skarbów. Sklepy i lokale publiczne otwarte. Na ulicach tłumy narodu przyglądają się przemarszowi zwycięskich wojsk. Jednocześnie z wiadomością o upadku Bukaresztu nadeszła do Sofii wiadomość o zajęciu Ploesci i Sinai. Wiadomość tę przyjęto w Sofii z ogromną radością.**

Znaczenie zdobycia Bukaresztu.

Rotterdam, 8 grudnia. (T. wł.). — „Nieuwe Rott. Courant" pisze: Zdobycie Bukaresztu i Ploesci daje następujące korzyści strategiczne dla państw centralnych: zniszczenie siły bojowej poważnej armii pomocniczej koalicyi, zabezpiecza Siedmiogród przed inwazyą od strony południowej, oraz obejścia prawego skrzydła armii wschodniej państw centralnych, daje sprzymierzonym w posiadanie teren, który można uważać za śpichlerz zbożowy Europy, oraz ogromne skarby mineralne. Znaczne polepszenie połączenia z krajami bałkańskiemi nastąpi w Rumunii i umożliwi państwom centralnym kontynuowanie pochodu w kierunku Mołdawii za pomocą skoncentrowanych na krótkim froncie wojsk, przyczem Bukareszt stanowić będzie dobry punkt oparcia.

Głos z Rumunii.

Wiedeń, 8 grudnia. (T. wł.). — Z Budapesztu donoszą do „Neues Wiener Journal" iż rumuński dziennik opozycyjny „Dreptatea" pisze, że z upadkiem Bukaresztu upadła niewola rosyjska. Bukareszt obecnie stworzy lepszą przyszłość dla Rumunii.

Znaczenie zwycięstwa w Rumunii.

Berlin, 8 grudnia (T. wł.). — **Zajęcie Campiny i Ploesci z punktu strategicznego posiada znaczenie równe znaczeniu zdobycia Bukaresztu. Najkrótsza linia kolejowa, łącząca Węgry z Wołoszczyzną Kronstadt (Brasso) — Bukareszt, znajduje się w rękach sprzymierzeńców. W Ploesci znajdują się największe rafinerye nafty. Front sprzymierzeńców na równinie wołoskiej, dzięki zajęciu Ploesci, skrócił się z 700 klm. do 250 klm.**

Straty rumuńskie.

Berlin, 8 grudnia (T. wł.). — **Jak dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, liczba jeńców rumuńskich wzrosła obecnie do 123,000 ludzi. Liczba ta byłaby znacznie większą, gdyby nie to, że żołnierze rumuńscy w czasie ucieczki zmienili mundury na ubranie cywilne.**

Zapasy zboża rumuńskiego.

Berlin, 8 grudnia. (T. wł.). — „Nordd. Alg. Ztg." podaje następujące dane o zapasach zboża rumuńskiego: Według urzędowych publikacyj rumuńskich znajdujące się w kraju zapasy zboża w dniu 1 lipca 1916 r. wynosiły przeszło 1,600,000 ton. Plon tegoroczny dał średnie wyniki i dał następujące cyfry: Pszenica 1,800,000 ton, kukurydza 1,600,000, żyto 50,000, owies 300,000, jęczmień 690,000 ton, razem 4,400,000 ton.

Echa walk w Atenach.

Bern, 7 grudnia. (T. wł.). — General Kallaris, dowodzący pierwszym greckim korpusem armii ogłasza następującą listę strat, poniesionych podczas starć w Atenach. Grecy: 3 oficerów i 26 żołnierzy zabitych, 5 oficerów i 45 żołnierzy, 4 żołnierzy marynarki i 7 osób cywilnych rannych. Francuzi: 2 oficerów i 4 marynarzy zabitych, 1 oficer i 96 marynarzy ranionych.

Anglia a zajścia w Grecyi.

Lugano, 7 grudnia (T. wł.). — Korespondenci londyńscy dziennika „Secolo" nie są wstanie opisać rozgoryczenia i wściekłości, jakie ogarnęły Anglię z powodu zdrady Aten, jak się wyrażają w Anglii. Napad wykonany w ubiegły piątek nastąpił na wyraźny rozkaz naczelnego wodza wojsk, oraz króla Konstantyna. Straty aliantów są daleko większe, aniżeli straty Greków, co również potwierdza, iż dokonano napadu i zdrady. Daleko ważniejszem niż krwawe straty jest porażka, jaką poniosłaby koalicya jeżeli główny winowajca, t. zn. król Konstantyn nie zostanie natychmiast pociągnięty do odpowiedzialności. Wraz z pomrukiem ludności łączy się obawa, że wojsko greckie pod wpływem swego łatwego zwycięstwa rzuci się na wojska aliantów i pogorszy położenie Sarraila.

Blokada Grecyi.

Frankfurt, 8 grudnia (T. wł.). — **„Frankf. Ztg." donosi: Jak donoszą z Paryża, ogłoszono następujące oświadczenie w sprawie blokady Grecyi. W porozumieniu się ze swymi sprzymierzeńcami rząd Republiki francuskiej podaje następujące warunki z powodu blokady Grecyi: Blokada nabiera siły z dniem 8 grudnia rano. Rozciąga się ona na wybrzeża Grecyi włącznie z wyspami Eubea, Zanthe i Santa Maure, jak również na wyspy, które znajdują się obecnie w zależności od rządu greckiego.**

W Grecyi.

Bern, 8 grudnia (T. wł.). — „Corriere della Sera" donosi z Aten: Poseł włoski konferował dziś z królem. Wczoraj rano wsiedli na okręty pozostali członkowie kolonii angielskiej i francuskiej. Z gmachu poselstwa francuskiego, które strzeżone jest obecnie nie przez marynarzy francuskich, lecz greckich żołnierzy, wywieziono wczoraj do Pireusu wszystkie rzeczy serbskiego personelu dyplomatycznego i konsularnego. W środę wieczorem ze wzgórz panujących nad Pireusem cofnięto ostatnich marynarzy francuskich.

ŁÓDŹ.

Kalendarzyk.

Dziś: Waleryi i Leokadyi P. p. M. m.
Jutro: Najśw. M. P. Loretańskiej.

Wschód słońca o godz. 8 m. 00.
Zachód o godz. 3 m. 44.

Rocznice.

Dnia 9 r. 1587. Król Zygmunt III zjechał do Krakowa i zaprzysiągł pacta conventa.
1655. Uchodząc przed najazdem szwedzkim, król Jan Kazimierz schronił się do Opola na Śląsku.
1914. Wyszedł nr. 1 „Wiadomości polskich", organu Naczelnego Komitetu Narodowego.

Kronika łódzka.

Z Koła starszych i podstarszych.

Na ostatniem posiedzeniu Koła przewodniczący zdał sprawozdanie ze szkoły dla terminatorów. Okazuje się, że uczniowie robią dobre postępy i liczba ich powiększyła się do 224.

Rozpatrując listę biorących udział w wystawie, skonstatowano, że dotychczas zgłosiły się następujące cechy i gospody: rzeźnicy, ślusarze, koszykarze, piekarze, szewcy, stolarze, kuchmistrze, krawcy, tokarze, rymarze i siodlarze, tapicerzy, brukarze i betoniarze, felczerzy, malarze, zduni, powroźnicy, kołodzieje, blacharze, mularze, fryzyerzy i kowale z miasta Łodzi, oraz dziesięć cechów z Pabianic i ośm ze Zgierza.

Na wniosek przewodniczącego zebrani postanowili wysłać do magistratu listę rzemieślników, dla zatwierdzenia ich na ekspertów do sądów polskich przy rozważaniu spraw rzemieślniczych.

Z powodu apatycznego odnoszenia się niektórych cechów ewangelickich do wystawy rzemieślniczej postanowili zebrani zwrócić się do nich za pośrednictwem prasy niemieckiej o wzięcie udziału w święcie rzemieślniczem.

W sprawie ksiąg hypotecznych.

W rozporządzeniu, wydanem 2 marca 1915 roku, a dotyczącem sprawy ksiąg hypotecznych, zaszła pewna zmiana, która, brzmi w dzienniku rozporządzeń Nr. 54 jak następuje:

Oddziały hypoteczne zostają wcielone do sądów okręgowych.

O każdem wniesieniu w księgach hypotecznych należy oznajmić zainteresowanym i o oznajmieniu powyższem zaznaczyć krótko w księgach hypotecznych.

Przeciw postanowieniu oddziału hypotecznego jest dozwolonem w przeciągu dwóch tygodni wnieść zażalenie do sądu.

Z magistratu.

Celem przyjęcia udziału i reprezentowania m. Łodzi na zjeździe przedstawicieli własności nieruchomej, który odbędzie się w Warszawie w dniu 9, 10 i 11 b. m., magistrat delegował radnego p. Wilhelma Hordliczkę.

Z bazaru „Kropli mleka".

Na bazarze w gmachu Siemensa od rana do wieczora panuje ożywiony ruch kupujących, zakupy, dzięki nader przystępnym cenom, załatwiane są nader licznie, głównie zaś troskliwe mamusie zaopatrują się na bazarze w podarki świąteczne dla swych milusińskich. Obok tego przy stole zakupów dla biednych dzieci wiele osób litościwych czyni zakupy ciepłych ubranek, oraz trepków dla zziębniętej dziatwy ubogiej. W cukierni przy bazarze zawsze pełno, zaś wonna „mokka", oraz ciasteczka własnego wyrobu znajdują należyte uznanie i ocenę. Dziś, o godz. 4 po poł., w cukierni bazaru odbędzie się „kawa czarna" dla dzieci, przyczem nastąpi rozegranie loteryi fantowej. „Wielka atrakcya" bazaru dla milusińskich, dziesięć wygranych, w. tem lalka olbrzymia, już zawczasu budzą zachwyt i pożądanie szczęśliwych posiadaczy losów, które, przygotowane w liczbie 150, po cenie 50 kop., są już prawie rozsprzedane.

Zakupy świąteczne.

Wobec zbliżających się świąt Bożego Narodzenia sklepy galanteryjne zaopatrują się już w artykuły sezonowe, zabawki dla dzieci, ozdoby na choinkę, konfekcyę dziecinną, damską i męzką, galanteryę zimową i t. d. Również z prowincyi kupcy detaliści czynią zakupy świąteczne u łódzkich hurtowników, jednakże w ilości niezbyt wielkiej, co przypisać należy brakowi kredytu. Zarówno w Łodzi w sklepach zabawek, oraz konfekcyi ruch kupujących jest nader nikły, jedynie szewcy cieszą się względnie większem ożywieniem interesów, zwłaszcza obstalunkami na ozdobne damskie obuwie. Z powodu ogólnej stagnacyi i drożyzny wiele dzieci na nadchodzącą gwiazdkę pozbawionych będzie tradycyjnej choinki, oraz wielu dawniej obowiązkowych podarunków. Gosposie nasze w pierwszym rzędzie zaopatrują się w orzechy, pierniki i jabłuszka, czynią zamówienia na ryby, gdyż śledzi dobrych t. zw. ulików, w handlu niema. Cena grzybów suszonych od 3 rb. 50 kop. za funt. Mamusie już zawczasu uprzedzają swe dziatki, iż na nadchodzącą gwiazdkę święty Mikołaj będzie mieć trudności przy przechodzeniu rowów strzeleckich i może nie do wszystkich dzieci zdoła na czas zawitać. Na poczcie ruch wzmożony z powodu powiększenia wysyłki w pocztowych przesyłkach podarunków gwiazdkowych mężom, synom i braciom. Rodziny robotników, znajdujących się na robocie zagranicą, otrzymują zwiększone przesyłki pieniężne na wydatki świąteczne.

Ze szpitala Poznańskich.

W ambulatoryum szpitala małżonków Poznańskich w miesiącu listopadzie udzielono pomocy lekarskiej 1.882 osobom, w tem 580 chrześcianom. Podług specyalności było chorych wewnętrznie 204, dzieci 62, uszu i gardła 83, oczu 146, ginekologicznych 63 i chirurgicznych 1.324.

W szpitalu pozostawało 60 mężczyzn i 45 kobiet; w przeciągu listopada przybyło kobiet 58, a mężczyzn 50, wyzdrowiało mężczyzn 37, a kobiet 40, umarło 6 mężczyn i 3 kobiety.

Napad na stróża.

Wczoraj rano czterej nieznani sprawcy poranili nożami stróża nocnego 60-letniego Mateusza Sokołowskiego. Złoczyńcy usiłowali się zakraść do gmachu fabrycznego Fuchs i Szule przy ul. Matejki, lecz stróż im przeszkodził. Ofiarę obowiązku odwieziono do szpitala Domu Miłosierdzia.

Znaczna kradzież.

Ze składu firmy Arona Kałuszynera, Zielona 48, skradziono 40 sztuk towarów wełnianych i 2 skrzynie cukru — na ogólną sumę 4.200 rb.

Dom izolacyjny.

W myśl postanowienia magistratu Wydział zdrowotności m. Łodzi uruchomił pierwszy dom izolacyjny przy ul. Zakątnej 44, który był chwilowo zamknięty.

Z Łasku.

(Korespondencya własna „Godz. Polski").

Łask był widownią w ubiegłym tygodniu dwóch uroczystości: 28 listopada odprawioną została msza żałobna ku uczczeniu pamięci Henryka Sienkiewicza, nazajutrz 29 listopada odbył się obchód rocznicy listopadowej. Uroczystości ostatniej dopełnił ceremoniał poświęcenia sztandaru. Pod opiekuńczemi skrzydłami Białego Orła włościaństwo, mieszczaństwo i ziemiaństwo, przedstawiciele nauczycielstwa i Legionów połączeni zostali świętemi ogniwami zgody i odpowiedzialności za chwilę obecną.

Po południu w tutejszem progimnazyum urządzono obchód dla dziatwy szkolnej, na który złożyły się referaty dyr. Racięckiego, oraz śpiewy i deklamacye uczniów i uczenic.

Wieczorem liczny tłum ściągnął do szczupłej sali Tow. muzycznego, która nie zdołała wszystkich pomieścić. Zawdzięczając pięknemu referatowi d-ra Glińskiego, chórom pod niestrudzonem kierownictwem p. Banaszewskiego i miłej, przemawiającej do uczuć obecnych „Hanusi Krożańskiej", obchód powiódł się w zupełności. Zapanował poważny a serdeczny nastrój. Na żądanie obecnych obchód powtórzono dnia 3 grudnia.

WARSZAWA.

Kronika warszawska.

Pamięci powstańców z 1863 r.

(o) Wczoraj na stokach Cytadeli odbyła się niezwykła uroczystość: nabożeństwo za powstańców polskich, poległych w r. 1863. Nabożeństwo urządzono staraniem legionistów, bawiących w Warszawie. Zebrało się dosyć osób, nietyle jednak, ileby ich spodziewać się należało. Czy zapomniano obowiązku pamięci względem tych, co za wolność Polski życie swe oddali? Prawdopodobnie przyczyna była inna: o nabożeństwie tem niewiele osób wiedziało; nie nadano uroczystości należnego rozgłosu.

Król wirtemberski w Warszawie.

(o) Onegdaj przed południem — jak donosi „D. W. Ztg." — król wirtemberski odbył przejażdżkę przez staromiejską dzielnicę do cytadeli, skąd przez dzielnicę żydowską i pl. Teatralny wrócił do pałacu Potockich, gdzie przyjął generał-gubernatora. Następnie odbyło się powitanie obywateli królestwa wirtemberskiego. Po południu odbyło się zwiedzenie Pragi, mostu Poniatowskiego, parku łazienkowskiego, poczem król odwiedził generał-gubernatora w pałacu belwederskim, w drodze powrotnej nastąpiło zwiedzenie soboru na pl. Saskim. Po przyjęciu w kasynie generał-gubernatorskim, król o godz. 9 wiecz. udał się w dalszą drogę do Wirtembergii.

Ewakuacya bezdomnych.

„Moment" donosi: Organizacya komisyi gminy żydowskiej w celu ewakuowania żydów bezdomnych, nie wstrzymała swej pracy wysyłania rodzin bezdomnych do ich miejsca rodzinnego, lecz liczba wysyłanych jest już obecnie bardzo mała. Większość wysyłanych pochodzi z okupacyi austryackiej. Otrzymali oni bezpłatne bilety kolejowe, ekspedyowano też bezpłatnie ich bagaże, a niektórzy otrzymali jeszcze po kilka rubli wsparcia. Liczba żydów bezdomnych, którzy znajdują się jeszcze dotychczas w Warszawie i nie mogą powracać, ponieważ są zupełnie zrujnowani, dosięga jeszcze obecnie przeszło 4.000. Otrzymują oni pewne wsparcie od centrali okręgowych biur pomocy dla ubogich.

Ostrzeżenie.

(o) W jednej z miejscowości podmiejskich widzieliśmy następujące ostrzeżenie naczelnika powiatu warszawskiego: W ostatnich czasach skonstatowano, że w workach z dostarczonem zbożem znajduje się od czasu do czasu piasek, cegła etc. Zwracam niniejszem uwagę, że w wypadkach takiego niesumiennego, sztucznego podwyższania wagi, zboże będzie odbierane bez wynagrodzenia.

Choinki za Żelazną Bramą.

(o) Na placyku za Żelazną Bramą przed ogrodem Saskim ułożono już stosy choinek na Boże Narodzenie. Choinki nie są jeszcze uporządkowane i leżą na razie bez dozoru. Zbierający się tam codziennie, z wyjątkiem soboty, spekulanci, zwłaszcza cukrowi, używają choinek owych za siedzenia lub wyściełają oderwanemi gałązkami bruk, aby w nogi cieplej było. Ci ze wszystkiego umieją skorzystać, nawet z cudzej, bez dozoru pozostawionej własności.

Nieznaczny znaczek.

(o)Wczoraj na ulicach Warszawy sprzedawano znaczek z godłem krzyża „Virtuti militari" na rzecz inwalidów wojennych — Polaków. Sprzedaż zorganizował wydział opieki nad inwalidami wojennymi Polakami, powstały przy polskiem towarzystwie niesienia pomocy ofiarom wojny. Zdawałoby się, że cel tak humanitarny pociągnie ogół, że wszyscy mieszkańcy Warszawy przypną sobie ten znaczek. Niestety, tak nie było. Zaledwie gdzieniegdzie widziało się na piersiach biały krzyż w czerwonem polu. Dlaczego? Zdaje się, że główną przyczyną było zbyt mało kwestarek. Na niektórych nawet bardzo ruchliwych ulicach nie było ich wcale. A szkoda. Piękny cel, z jakim sprzedaż wczorajsza była połączona, stracił na tem wiele.

Wieczór dyskusyjny.

(o) Dziś o godz. 7½ w lokalu własnym, przy ul. Smolnej 30 m. 7, polski Związek pracy organizuje wieczór dyskusyjny z referatem p. Olgierda Łątkiewicza „O zmienności ideałów narodowych".

Zebranie polityczne w Płocku.

Jeżeli ilość publiczności, stawiającej się na wiec, jest czemś w rodzaju stopnia na skali barometru — to rozchwytanie wszystkich biletów na zebranie polityczne, urządzone w Płocku staraniem redakcyi „Godziny Polski", szczelnie wypełniona sala teatru miejscowego i długi ogon tych, co odeszli od zamkniętej kasy, wskazują o wysokiem napięciu atmosfery politycznej w Płocku, przynajmniej w chwili zawitania doń gości warszawskich. Byli nimi ci sami czterej mówcy, którzy przed niedawnym czasem obudzili podobneż zainteresowanie w Łodzi. Zagaił zebranie imieniem redakcyi „Godziny Polski" red. Stefan Gacki, który w słowach podniosłych i pełnych powagi kreślił te różnorodne, zawiłe i szerokie zadania socyalne, jakie akt 5 listopada włożył na ramiona przyszłej Polski niepodległej. Następnie publicysta Leo Belmont, ze zwykłą sobie subtelną, a ciętą ironią, smagał „kurzą ślepotę polityczną" tych, którzy nie doceniają dziejowej wagi aktu proklamowania niepodległości Polski, oraz podrwiwał z niedołęgów, którzy podobni są do „baby, co nie miała kłopotu — więc dostała niepodległość". Satyrę swoją zakończył mówca nastrojowym wierszem na cześć legionów.

Z kolei profesor dr. Hamczyk z głębokiem przejęciem charakteryzował mocną zmianę w psychice młodzieży polskiej, która ongi wychowywana pod jarzmem szkoły moskiewskiej, aczkolwiek nie zatraciła w sobie ducha polskości, lecz przeważnie zginała kark pod ciężarem warunków czasu — dziś przecie w podnieconej atmosferze wojennej dowiodła, iż budzi się w niej prastary duch rycerski ojców. Bohaterstwo legionów opisywał mówca, szukając socyalnego dlań podłoża w zestawieniach historycznych z Rzymem starożytnym.

Ostatni przemawiał z wielką swadą i wytwornością stylową, a równocześnie z tą prostotą, której udziela mówcy szczere serdeczne przejęcie się wagą tematu, sędzia, p. Franciszek Szymański. Rozpocząwszy od pokłonu przed stolicą dawnych książąt Mazowieckich i przypomniawszy wiekopomne nazwiska płockich bojowników wolności i męczenników powstania r. 1830 (Zegrodę i innych), mówca nawiązał do wspomnień przeszłości obraz bieżącej chwili dziejowej i wskazywał, jak w zestawieniu z wysokim duchem patryotycznym dawnego listopada nizko stoi listopad dzisiejszy, jak po za garścią młodych bohaterów mało jest śród ogółu i tego zapału, który nie wzdraga się przed najwyższemi ofiarami dla dobra zagrożonej ojczyzny i tego zrozumienia, które nakazuje czyn szybki i zjednoczony narodu w chwili niebezpieczeństwa. Mówca ostrzegał Polskę przed swarami, w których przepolitykować można łacno moment wymagający zbiorowego czynu — trawestując słowa Chochoła z „Wesela" Wyspiańskiego: „Miałaś Polsko złoty róg, ostał ci się ino sznur!"

Zebrani gorącym aplauzem darzyli wszystkich mówców. Widocznem było, że mowy gości warszawskich wstrząsnęły sumieniem i zbudziły żywe dyskusye polityczne śród publiczności płockiej.

Redaktor odpow.: Aleksander Bieliński.

Druk i nakład: Wydawnictwo polskie A. NAPIERALSKI i C. ZAWIŁOWSKI.

WIECE WYBORCZE
do Rady Miejskiej w Łodzi
POLSKIEGO KOMITETU WYBORCZEGO

odbędą się w Niedzielę, dnia 10 grudnia r. b.
o godz. 5-ej po poł w Sali jadalnej Tow. Akc. L. Geyera, Piotrkowska 301
o godz. 5-ej po poł. w Sali Ochrony przy ul. Smugowej
o godz. 8-ej wiecz. w Sali Koncertowej (Vogla) Dzielna 18. 3112—2

TEATR WIELKI Łódź, Konstantynowska 16. I. Zandberg i M. D. Wachsman
3109—1 dyrekcya
Juliusz ADLER i Herman SIEROCKI.

Dziś o g. 8 wiecz. II-gi gościnny występ
Matyldy St. CLAIRE
b. artyst. teatru „NOWOŚCI".

Cnotliwa Zuzanna
operetka w 3 odsł. z St. Claire w głównej roli.
Bilety do wcześniejszego nabycia przy kasie Wielkiego teatru od godz. 10-ej.

Będzin. W sobotę, dnia 9 grudnia 1916 r. **Będzin.**

staraniem dziennika „Godzina Polski" odbędzie się

Wielkie zebranie polityczne

Referaty wygłoszą:

Leo Belmont, Profesor Dr. **Stanisław Hamczyk,** Sędzia **Franciszek Szymański** i Redaktor **Stefan Gacki.**

SALA KONCERTOWA
— Dzielna 18. —
Żydowskie Tow. Szkoln. i oświaty ludowej.

Dziś, dn 9 grudnia r. b. o godz. 8 ej wiecz odbędzie się
WIELKI KONCERT
z udz. { Eli Kochańskiego (Cello), L. Kelter (śpiew) Warszawa, przy fortepianie Zygmunt Taube.
Bilety do nabycia w księgarni A. Straucha, Dzielna 16, w dzień koncertu przy kasie Konc. Sali.

Teatr Scala
Dyrekcya: S. KUPERMAN.
Piątek, sobota, niedziela
Co wystawią w Scali?
Kto wystąpi w Scali?
Nowość! Nowość!
Jeszcze niebywałe!
Tylko trzy dni!
Bilety kasa już sprzedaje.
3096—2

KLAMKI
z lanego i kutego żelaza w rożnych cenach do nabycia u
L. Breslera
3093—5 Łódź, Wólczańska 154.

Licytacya przymusowa.
W sobotę dn. 9 grudnia r. b., sprzedam przez licytacyę publiczną in plus w złotych:
1) o godz. 11 przed poł., ul. Szczęśliwa 60: 1 stół, 1 sofę, 1 szafę, 1 regulator i inne przedm.;
2) o godz. 4 po poł., ul. Wysoka 15: 1 bieliźniarkę, 1 stół, 1 otomanę, 1 lustro i inne przedm.
3105—1 **Papke,**
Komisarz sądowy w Łodzi.

Na gwiazdkę! — Cegielniana 43.
Resztki sprzedaż z 40% taniej n. e. z. Wełna z jedwabiem i Flanelki na bluzki od Rb. 1.50 do 4.— Różnych wełnianych materyałów na męskie i damskie kostiumy od 8.— do Rb. 20 — a także balowych i żałobnych i różnych bawełnianych towarów oraz chustki różnych gatunków i na fartuchy. Cegielniana Nr. 43, w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej
UWAGA: stałe ceny. Od 3—5 zamknięte.

Zadziwiająco piękna muzyka domowa na aparatach bez tuby



z 6 płytami, pieśni polskie, na Boże Narodzenie i t. p. do wyboru od Mk. 60.
Harmonijki od Mk. —.70
Harmonie ręczne od Mk. 5.—
za zaliczeniem lub za opłatą z góry. Gwarancya. Wymiana lub zwrot.
Rich Curth, Piorz. eim 23.
Cenniki gratis i franco!

Akuszerka
— R. Pipikowa, —
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 12—5.
Łódź, Piotrkowska 132,
w podw., i wejście na lewo, II p na prawo. 2398—10

ZDOLNYCH AJENTÓW
do przyjmowania ogłoszeń poszukuje
Biuro ogłoszeń „Merkury"
Łódź, Piotrkowska 82.



Cena: 1/1 oryginalny flakon Marek 2.25.
3071—11 1/2 „ flakon „ 1.25.

Lampki karbidowe z gazowym palnikiem.
Poszukuje się generalnego zastępcy na Królestwo Polskie. Fabryka palników, BYTOM G. SL. — Beuthen. Oberschl. Gr. Blottnitzastr. Nr. 20. — 30..—5

Ogłoszenia drobne:

Nauka i wychowanie.

Niemka-nauczycielka doświadczona udziela literatury, gramatyki i ortografii, po cenach przystępnych. Oferty w „Godzinie" w Łodzi, pod „Nauczycielka". 2973—..

Uczennica V klasy poszukuje korepetycyi. Oferty proszę składać w adm. „Godziny Polski" dla „M. R."

Uczennica kl. VII szkoły handlowej C. Waszczyńskiej poszukuje lekcyi. Oferty w „Godzinie" w Łodzi pod „Uczennica". 3061—.

Posady i prace.

Do kantoru potrzebny chłopiec uczciwych rodziców Zgłaszać się do administracy. „Godziny Polski" w Łodzi.

Potrzebna służąca do pralni Łódź. Dzielna 42

Młody 24-letni energiczny syn zamożnych rodziców, obecnie na posadzie biurowej, poszukuje z zamiłowania zajęcia w majątku ziemskim, jako hodowca, pomocnik administratora lub temu podobne. Łaskawe oferty w administracyi niniejszego pisma dla „Rolnika". 3074—3

Poszukuje panny do 2 chłopców (9 i 8 lat) na godziny popołudniowe. Adres: Wólczańska 62, m 6. 3076—1

Potrzebna panna na wyjazd do pomocy w gospodarstwie i zaopiekowanie się dzieckiem Tylko z dobremi referencyami. Oferty pod „L. B." w administracyi. 3055—3

Panienka z 1-o lub 2-ch klasowem wykształceniem, skromnych wymagań, potrzebna na wieś, do przygotowania dwojga dzieci do szkoły początkowej. Oferty pod „O. O" w administracyi niniejszego pisma. 3051—2

Poszukuję korepetycyi, oraz przygotowuję do wszystkich średnich zakładów naukowych. Oferty proszę składać w „Godzinie" pod lit. „S. S."

Panienka (izr.) z dobrego domu, poszukuje kondycyi, lub inne zajęcie. Łask. of. pod „A. A" w administracyi. 3104-1

Sprzedaż i kupno.

Meble z 4-ch pokoi sprzedam oraz maszynę Łódź, Piotrkowska 189-9. 3103—3

Meble salonowe: mahoniowe, otomanę, lampy gazowe sprzedam. Dzielna 41—19. 3101—5

Najlepsze podarunki gwiazdkowe! Detaliczna sprzedaż chustek wełnianych po cenach fabrycznych, w składzie fabrycznym Widzewska 40 mieszk. 10, II piętro, front. Ceny niskie, lecz stałe. 2911—20

Psa wyżła dwuletniego sprzedam niedrogo. Łódź, Nawrot 74, stróż wskaże. 3053—1

Doniesienia rozmaite.

A. A. Atrament Glińskiego poleca skład fabryczny Łódź, Mikołajewska 34.

Akuszerka Drzymała przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 124, m. 25. 2229—2

Akuszerka Marya Kubicka przyjmuje, Łódź, Piotrkowska 157, m. 8. 2704—3

Najodpowiedniejsze podarki gwiazdkowe.
Korzystajcie z okazyi z powodu likwidacyi interesu nabyć można różne resztki na męskie, damskie ubrania i okrycia, jak również różne barchany, chustki zimowe, wełniane wataliny i podszewki. Łódź, Widzewska № 40 m. 10, front II piętro na prawo. Ceny bardzo niskie lecz stałe. 2967—10

Sporządzony nad majątkiem Abrama Poznersohna w Łodzi przy ul. Aleksandrowskiej 111 nadzór został zniesiony. Zaświadczenie sądu, wydane w tej sprawie dozorcy Aronowi Grynsteinowi w Łodzi przy ul. Średniej 11 zamieszkałemu zostało zaginione. 3 79—1

Zaginął wilczek policyjny burej maści. Odprowadzić za nagrodą na ul. Piotrkowską 114, II piętro. 3098—1

Lokale.

Do wynajęcia w każdym czasie jeden lub dwa pokoje z meblami lub bez, wysoki parter, front, gaz wszelkie wygody, oddzielne wejście, tramwaj przed domem. Wiadomość: Łódź, Nowo-Targowa 20, m. 1, (róg Południowej). 2919—3

Dla osoby samotnej, pokój do odstąpienia przy rodzinie, ze światłem elektrycznem, z wygodami. Wiadomość w „Godzinie". Adres: ul. Cegielniana 87, m. 27. 3 23—3

Pokój przyzwoicie umeblowany z wygodami do wynajęcia Widzewska 75 m 7. 3100—3

Poszukuje się cichego pokoju nieumeblowanego z elektr. światłem, opałem i usługą. Oferty pod „Pokój" w „Godzinie" w Łodzi.

Zagubione dokumenty.

Dowód № 15178 Oddziału 2-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego, Pasaż Meyera 11, zaginął. Zastrzeżenie złożono. 3102—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w gminie Brus, powiatu Łódzkiego, na imię Józefy Gadomskiej. 3107—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Olgi Kozłowskiej. 3110—1

Zaginęły paszporty niemieckie, wydane w gm. Srebrna, powiatu Łódzkiego, na imię Franciszka Lobka i familijny na to samo nazwisko. 3085—1

Zaginął paszport niemiecki wydany w Brzezinach, na imię Abrama Topolowicza. 3065—1

Zaginęła legitymacya pracownika Józefa Mazkiewicza wydana z biura Tow. Łódzkich Tramwai Elektrycznych. 3064—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Maryanny Żaborowskiej. 3076—1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię ... darczak.